Rok IV. Niedziela dnia 10 Września 1922 roku. № 204.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO-LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 850 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 950 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz odnoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz, Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 40 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Jak rząd Nowaka gubi G. Śląsk.

Obiecanki Piłsudskiego i rzeczywistość. — Chaos na G. Śląsku.

Wobec niepokojących wiadomości z G. Śląska „Rzeczpospolita" pisze o stosunkach tam panujących co następuje:

Mimo obietnic p. Naczelnika Państwa i Rządu **stosunki transportowe i aprowizacyjne na G. Śląsku są coraz gorsze.**

Stosunki kolejowe wbrew urzędowym doniesieniom w ostatnim czasie tak się pogorszyły, **że G. Śląsk stoi bezpośrednio przed katastrofą. 19 tysięcy wagonów załadowanych węglem stoi na linjach, z których ruszyć nie można. 540 tonn węgla leży na zwałach koło kopalń, cyfra dotąd niebywała na G. Śląsku.** Jeżeli natychmiast nie będą poczynione nadzwyczajne zarzndzenia, tj. dostarcyona potrzebna ilość parowozów i wagonów, wszelka praca musi niedługo ustać.

Stosunki aprowizacyjne są coraz gorsze. Brak dotkliwy chleba, kartofli i mięsa. Przyjeżdżający tu ministrowie, jak p. Strassburger karmią G. Śląsk obietnicami, których się następnie nie dotrzymuje. P. Strassburger ogłosił w dziennikach, że **na G. Śląsk wysłano 50 wagonów zboża tymczasem zaś wysłano tylko 4.** Ministerstwo Skarbu obiecało 150 wagonów zboża z czego przysłało tylko drobną część. Wojewodowie sąsiednich Województw, jak w szczególności krakowskiego, nie wypuszczają wogóle żywności na G. Śląsk.

W Województwie Śląskiem nieład i bezrząd coraz większy. Policja, która tak doskonale się przedstawiała, została zupełnie zdemoralizowana przez rządy wojewódzkie. **Urzędnicy policyjni nie mają dotychczas ustalonych etatów i żyją tylko zaliczkami.** Podobnie dzieje się i w innych resortach.

Zabrakło na G. Śląsku prawie zupełnie środków obiegowych. Już w ostatnim tygodniu robotnicy otrzymali tylko zaliczki, i na drugą sobotę w dniu wypłat znów nie otrzymają zarobków i będą musieli zadowolić się zaliczkami. Bank Rzeszy w Bytomiu, który powinien otrzymać około 1200 miljonów marek, dostanie tylko 200 miljonów, wskutek czego gotówka, jaką będą mogli mieć do rozporządzenia pracodawcy, pokryje tylko drobną część należnych robotnikom w nadchodzącą sobotę płac.

Jeżeli Rząd nie zajmie się nareszcie G. Śląskiem naprawdę poważnie i nie poczyni nadzwyczajnych zarządzeń, grozi nieunikniona katastrofa, a Polska w oczach całej zagranicy zostanie niesłychanie skompromitowana.

Oby nie zapóźno!

Częstochowa, 9—9—22.

Chciałoby się zakląć cały nasz naród, wszystkie jego klasy społeczne i wszystkie obozy polityczne, aby się nareszcie opatrzył i przystąpił do gruntownej sanacji naszych stosunków społecznych, politycznych i ekonomicznych.

Obecnie bowiem położenie naszego państwa nie jest zachwycające. Nasza siła militarna zależna od pomocy naszych sojuszników, głównie od pomocy Francji nie ze względu na materjał ludzki, ale ze względu na techniczne środki, których w kraju nie mamy; nasz skarb domaga się gwałtownej sanacji, jest pusty, a stosunki walutowe zabagnione; nasze życie ekonomiczne stoi na martwym punkcie i nie nabiera rozmachu żywotnego; jeśli do tego dodamy rozdrobnienie społeczeństwa na grupki i obozy polityczne, zwalczające się zaciekle, niezadowolenie urzędników i ich pretensje do państwa, sarkanie kupiectwa i rzemieślników, a wreszcie wyzyskiwanie szerokich warstw przez niecną spekulację, to wówczas dopiero zrozumiemy, jak niebezpieczne, prawie beznadziejne jest położenie Polski, która w razie niesprzyjających konjuktur politycznych pod naporem wrogich sił nie będzie się mogła ostać dłużej jak lat kilka.

To nie strachy na lachy, ale groźna rzeczywistość.

Dziś jeszcze warunki międzynarodowe są dla nas sprzyjające. Nasi najzacieklejsi wrogowie, Moskale, Niemcy, przechodzą okres kryzysu, są słabi. Opierając się o zwycięską Francję, dziś jesteśmy spokojni, ale przyszłość nasza jest groźna.

Na horyzoncie stosunków międzynarodowych wyraźnie w ostatnich miesiącach zarysowują się takie zmiany, które groźnie wołają do nas: Polsko pamiętaj, że albo musisz być jaknajprędzej państwem silnym, albo znów obcej przemocy ulegniesz.

Trzeba sobie z tego zdawać sprawę, że żaden traktat nie jest traktatem wieczystym, tak jest i z traktatem wersalskim. Już dziś zarysowują się nowe linje polityki państw, które traktat ten stworzyły, i aczkolwiek wyczerpująca obrona traktatu wersalskiego na razie nie dopuściła do jego zachwiania, to jednak trzeba żywić poważne obawy, że taki moment nadejdzie. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że między dwoma najpotężniejszymi twórcami traktatu, Francją i Anglją, zanosi się na zupełne rozejście; zbyt już wielu gra między tymi państwami sprzecznych interesów, aby się rozejść nie miały.

Wtedy na kontynencie Europy zarysują się dwa obozy walczących i ścierających się państw; jeden obóz zgrupowany około Anglji, drugi około Francji. Aby utrzymać równowagę tych dwóch obozów, na to trzeba będzie nie mało sił

i energji każdego państwa sojuszniczego i przed obywatelami Polski stoją poważne i niecierpiące zwłoki zadania doprowadzenia własnego kraju do należytej potęgi militarnej i do rozwoju ekonomicznego i finansowego.

Jeśli nie wypełnimy tych zadań, bardzo łatwo możemy się stać przedmiotem przetargów i utracić odzyskaną samodzielność państwową. Do tej twórczej pracy trzeba było bez zwłoki przystąpić.

Wiadomości polityczne.

Bolszewicy w P. S. L.

W ostatnim numerze „Przyjaciela Ludu" atakuje Stapiński swego dotychczasowego sekretarza i redaktora „Przyjaciela Ludu" Sanojcę, za to, że mu rozbił lewicę P. S. L. i pisze, że p. Sanojca utrzymuje stosunki z bolszewickimi agitatorami płatnymi i takich ludowców do Rady Naczelnej nam wprowadza, na to mamy dokumenty. Wie już o tem i policja państwowa".

Nie mamy powodu podawać słowa p. Stapińskiego w wątpliwość, w każdym razie warto sobie zapamiętać co to za stronnictwo, które posiada w Radzie Naczelnej bolszewików.

Kronika.

Od Redakcji. Wobec braku papieru, dzisiejszy numer „Kurjera" wydajemy w zmniejszonym formacie. Z tego też powodu znaczną część ogłoszeń do numeru dzisiejszego zmuszeni byliśmy odłożyć do numerów następnych.

——

Uroczystość Narodzin Marji Panny.

Doroczną uroczystość Narodzin Najśw. Marji Panny, Częstochowa uczciła nadzwyczaj podniośle. Już we środę ze wszystkich stron kraju przybywały do stóp Jasnej Góry liczne rzesze pątników pieszo i pociągami.

Barwne stroje naszych włościan przedstawiały wspaniały widok na tle murów klasztoru Jasnogórskiego. Liczne rzesze wiernych zapełniły kościoły. Na Jasnej Górze Sumę na wielkim kościele odprawił J. E. ks. Biskup Zdzitowiecki, kazanie wygłosił ks. kan. Marchewka z Jędrzejowa. Sumę przed szczytem odprawił ks. biskup sufragan W. Krynicki, kazanie wygłosił O. Janikowski, prowincjał O. O. Franciszkanów z Krakowa. Po południu nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu celebrował biskup Krynicki, kazanie wygłosił ks. kan. Wróblewski.

Wstrzymanie emisji banknotów na 10,000 marek. Jak się dowiaduje „Kurjer", Ministerstwo Skabru wstrzymało emisję banknotów w odcinkach 10.000 nych.

Olbrzymi zjazd narodowy

w Częstochowie.

Bez szumnych zapowiedzi, bez wielkich nawoływań, jedynie z potrzeby usłyszenia co czynić należy wobec zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu, przybyły do Częstochowy w piątek dn. 8 września tysiące delegatów kół Zw. Lud. Nar. z 17 okręgu wyborczego częstochowsko radomskowskiego, a także z powiatów przyległych.

O godz. 11 rano prastare wały klasztorne otoczyły tłumy ludu. Wielki transparent Związku Ludowo-Narodowego i sztandary kół widniały już zdala. Białe Orły na tle amarantów dumnie przewodziły tym, którzy wzorem ojców i dziadów prosili wczoraj Królową z Jasnej Góry o błogosławieństwo przed zbliżającą się walką o Polskę silną, miłością wszystkich stanów spojoną w całość granitową.

Po sumie i kazaniu, z pod Jasnej Góry wyruszył

wspaniały pochód Związku Lud. Nar.

Pochód poprzedzał pluton straży honorowej, złożony z młodzieży i przedstawicieli wszystkich stanów pod wodzą p. Konstantego Chadzińskiego.

Na czele imponującego pochodu szedł p. Wiktor Jabłoński, przywódca Zw. Lud. Nar. okręgu częstochowsko-radomskiego w otoczeniu redaktorów pism narodowych K. Wierczaka z Warszawy, J Matłosza z Kielc i A. Paciorkowskiego oraz członków zarządu Zw. Lud. Nar. i okręgowego komitetu wyborczego. Za orkiestrą górników z Dąbrowy szli posłowie włościanie Kowalewski i Ostrowski, poczem olbrzymia ilość delegatów. Wśród wielu innych wyróżniały się sztandary z Kłobucka, Radomska i Dąbrowy Górniczej.

Pochód liczył tysiące delegatów, kroczył przez miasto, czyniąc niezwykle sympatyczne wrażenie, bowiem obok inteligenta szedł włościanin górnik i robotnik, wszyscy w zgodzie i przepojeni jedną ideą!

W straży ogniowej.

Tysiączne tłumy towarzyszyły pochodowi, który skierował się do Straży Ogniowej. Tutaj obszerna sala pomieścić nie mogła delegatów. W udekorowanym pięknie zielenią i kwieciem lokalu Straży z za stołu prezydjalnego powitał zjazd p. W. Jabłoński i otworzył obrady. Imieniem sejmowego klubu posłów Zw. Lud. Nar. witał zjazd włościanin poseł Kowalewski.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum nastąpił szereg przemówień, które wygłosił pp. Wierczak, Matłosz, Grzegorzak, ks. Wróblewski i inni. Treść wszystkich przemowień da się ująć w słowa: nie spoczniemy w pracy nad szerzeniem uświadomienia narodowego, aż przez zwycięstwo w wyborach do Sejmu i Senatu doprowadzimy do tego, że kraj będzie tak rządzony jak tego wymaga wola narodu i jak na to Polska zasługuje.

Myślą przewodnią wszystkich mów były słowa, które winny być przykazaniem chwili: **wybory do Sejmu i Senatu zadecydują o istnieniu Polski.** Cały naród musi powiedzieć lewicy: dosyć waszych rządów, dość niszczenia kraju!

Brak miejsca nie pozwala nam nawet w streszczeniu podać w „Kurjerze" tych wszystkich przemówień, które wypowiedziane zostały. Były one pobudką do czynu wzywającą, były ostrzeżeniem rzuconem we wszystkie sfery narodu. Wyrazem ich jest poniższa wśród niebywałego entuzjazmu przyjęta

Rezolucja.

„Zgromadzeni na wielkim Zjeździe Zw. Lud. Nar. w Częstochowie w dn. 8 września 1922 roku wyrażają pełne zaufanie posłom Zw. Lud. Nar. za ich dotychczasową działalność w Sejmie oraz z radością przyjmują do wiadomości utworzenie sojuszu wyborczego stronnictw narodowych pod nazwą „Chrześcijański Zw. Jedności Narodowej" i zobowiązują się jak najgoręcej popierać kandydatów na przyszłych posłów w narodowych. Zgromadzeni stwierdzają, że za dotychczasowe złe rządy w Polsce odpowiadać musi lewica, która miała większość w Sejmie".

Kreśląc przebieg pod każdym względem imponującego zjazdu, nie możemy powstrzymać się od wyrażenia słów najgorętszego uznania przedewszystkiem panu Wiktorowi Jabłońskiemu, niestrudzonemu bojownikowi idei narodowej, redaktorowi Wierczakowi, nie szczędzącemu trudu i znoju dla podniesienia ducha narodowego i wydobycia z serc ludu drzemiących w uśpieniu najpiękniejszych ideałów i wszystkim delegatom za przybycie na zjazd. Cześć też kobietom, które w wielkiej liczbie na zjazd przybyły, cześć górnikom z Zagłębia Dąbrowskiego i robotnikom łódzkim, że ręka w rękę z innymi stanami, wbrew teorjom lewicowym walczą o Polskę narodową. Z całym uznaniem podkreślamy też ofiarną pracę członkiń sodalicji Marjańskiej, a na specjalne wyróżnienie zasłużyli sobie członkowie Straży honorowej. Oni to uniemożliwili lewicy rozbicie pochodu i wtargnięcia na salę obrad.

*

Zjazd wypadł wspaniale. Niechaj równie piękny wynik osiągnie w wyborach w okręgu częstochowsko-radomskowskim Komitet wyborczy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Poprą go i życzą mu powodzenia wszyscy rozumiejący potrzebę ratowania Ojczyzny!

Pobudka przedwyborcza.

Wasze szczęście, przyszłość cała,
Zajaśnieje w miastach wszędzie,
Gdy do Sejmu ludność będzie
Posłów mieszczan wybierała.

Zjednoczenie Mieszczańskie w Częstochowie.

Posiedzenie Rady miejskiej

We wtorek o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada: III-cie czytanie projektu koncesji na Elektrownię.

Zakończenie strajku pocztowo-telegraficznego.

W sobotę o godz. 12 w poł. zakończony został strajk pracowników pocztowych, telegraficznych i w telefonach. Od godz. 12 w poł poczta została uruchomiona. Depesze, listy i paczki przyjmowane są jak zwykle.

Wystawa—pokaz.

W piątek o godz. 1 po poł. odbyło się otwarcie wystawy, urządzonej staraniem Częstoch. T-wa Rolniczego. Wystawa mieści się na pólkach pokazowych przy ul. Kordeckiego i przedstawia się b. efektownie. Przemówienie wstępne wygłosił p. Leon Siemiński, poczem p. starosta K.

45.

PODPALACZKA.

— Śliczna osóbka!—szepnął z cicha.—Ów szpakowaty jegomość musi być zapewne jej ojcem.

Dziewczę jasnowłose dostrzegło zwróconą na siebie uwagę nieznajomego, oraz uwielbienie, widoczne w jego spojrzeniu. Żywy rumieniec okrasił jej lice i zmieniła pozycję w ten sposób, ażeby nie być widzianą. Nastąpiło imienne wywoływanie podróżnych. Nieład trwał jeszcze między pasażerami na pokładzie. Tłoczono się i popychano, Młodzieniec, o którym wspominaliśmy powyżej, znajdował się w równej odległości między podróżnym w podeszłym wieku wraz z córką i byłym nadzorcą z Alfortville, gdy jeden ze służby okrętowej, trzymający w ręku listę pasażerów, wygłosił nazwisko Jana i Noemi Mortimerów, których obecność potwierdziło jasnowłose dziewczę wraz z ojcem.

— Pan Paweł Harmant!—zawołał następnie czytający listę.

— Obecny!—odpowiedział Jakób.

Usłyszawszy nazwisko Pawła Harmant, młodzieniec o kawiarnianych manierach, drgnął nagle, utkwiwszy wzrok z wyrazem dziwnej ciekawości w mężczyznę, który na owo wezwanie odpowiedział: „obecny"!—

— Paweł Harmant!—wyszeptał — ależ to imię i nazwisko mego zmarłego kuzyna, mechanika. Szczególny zbieg okoliczności, zaiste! Jegomość ten zdaje mi się posiadać trzos dobrze złotem wypchany, wyborna rzecz, na honor, byłoby odnaleźć w swym krewnym tak grubą rybę!

I wpatrywał się bacznie w Jakóba Garaud, nie przeczuwającego, jakie wrażenie sprawiło na kuzynie zmarłego kolegi jego przybrane nazwisko.

— To dziwna jednak...—mówił dalej młodzieniec widziałem kiedyś mojego kuzyna, a dziś nie poznaję go wcale... Był młodszy, to prawda, lata zmieniają człowieka; ależ przypominam sobie rysy jego twarzy i zdaje mi się, że w obliczu tego jegomości nie znajduję najmniejszego podobieństwa.—Bądź co bądź, będę się starał zawiązać znajomość z tą osobistością. W tej chwili zawołano: Owidjusz Soliveau!

— Jestem!—odpowiedział paryżanin.

Wywoływanie wkrótce się skończyły, wydano rozkaz rozklasyfikowania pasażerów.

— Do czarta!—mruknął Soliveau — jakoś mi się mój plan nie udaje. Parafianin ten podróżuje pierwszą klasą, jak inżynier Mortimer ze swą córką. Otóż nas rozłączono. Gdzie on jedzie, do licha? Do New-Jorku... czy bliżej? Jeżeli do New-Jorku, zaczepię go przy wylądowaniu; lecz jeżeli wysiądzie w drodze na jakiej przystani, projekt mój przepadnie—zakończył, uderzając się w czoło.

— Jeżeli jadący „drugą"—dodał po chwili namysłu—nie wchodzą do jadących „pierwszą" klasą, za to jadący „pierwszą" mogą z łatwością przyjść do jadących „drugą". Poślę swój bilet wizytowy temu Pawłowi Harmant, a przyjdzie zobaczyć się ze mną, jestem pewny. Podróżni zajęli wyznaczone miejsca, okręt podniósł kotwicę, mknąc całą siłą pary w stronę Ameryki.

Trzy dni upłynęły od chwili wyjazdu. Prześliczna pogoda ściągnęła na pokład większą część podróżnych. Okręt sunął po morzu gładkiem jak zwierciadło, zostawiając za sobą kłęby czarnego dymu i długą smugę piany.

Owidiusz Soliveau przebiegał między grupami obecnych dla upewnienia się, czyli nie spotka owego Pawła Harmant, który mógł być jego kuzynem. Podobnie jednak jak dni poprzednich, Jakób Garaud nie opuszczał salonu.

— Co u licha!—mówił sobie Owidyusz — chyba, iż zamykający się tak pustelniczo w odosobnieniu parafianin ten musi być chory. Bądź co bądź, upewnić się trzeba w tym względzie. I poszedł do usługującego w kajutach, który znał cokolwiek język francuski.

— Chciałem prosić pana—przemówił—o wyświadczenie mi małej przysługi...

— Ach! yes!.. — odpowiedział anglik. — O cóż chodzi?

Chcę prosić pana, byś raczył powiadomić pewną osobę, że ktoś, mający jej coś ważnego do powiedzenia, prosi go o kilka słów rozmowy.

— Ach! yes.. powiedzże mi nazwisko tego pana.

— Paweł Harmant.

Zapytany otworzył wielką księgę, na kartach której w porządku alfabetycznym zapisane były nazwiska podróżnych znalazłszy H. udał się do salonu, gdzie były nadzorca przerzucał gramatykę angielską, pragnąc corychlej nauczyć się cośkolwiek w tym języku.

— Wybacz pan, że przeszkadzam—zaczął służący podchodząc. Czy to pan jest szanownym panem Pawłem Harmant?

Jakób Garaud żywo podniósł głowę.

— Tak—odpowiedział z ciekawością, a zarazem z niepokojem—ja jestem... Cóż chcesz?

D. c. n.

Kühn przeciął wstęgę. Podczas uroczystości otwarcia obecni byli przedstawiciele władz samorządowych, administracyjnych i t. p.

Z miejscowych firm, między innemi reprezentowane są: Fabryka maszyn B-ci Kanczewskich, Dom Handlowy Z. Rylski i wiele innych, z okolic Złoty Potok, Żóraw, Libidza.

Na szczególną uwagę zasługuje wystawione w oddzielnym pawilonie graficzne sprawozdanie z działalności Sejmiku za lata od 1919 — 1922 na polu oświatowem, kulturalnym, rolniczym, handlowym. Wystawione są również robótki dzieci z ochron.

W sobotę pokaz bydła, trzody i drobiu, w niedzielę zaś koni.

Spodziewany spadek cen. W ostatnich dniach nastała cisza u hurtowników częstochowskich, spowodowana tem, że zarówno oni, jak i detaliści spodziewają się spadku cen na różne towary. Fabrykanci wprawdzie trzymają się opornie ostatnich cenników, ale hurtownicy zaczynają już obniżać ceny. Dzieje się to zarówno w dziale manufaktury, jak i skór, oraz norymberszczyzny.

Pomóżcie inwalidom! Dziś w parku Staszyca odbędzie się koncert orkiestry 27 pp., z którego dochód przeznaczony jest na inwalidów. Ze względu na cel, częstochowianie licznie stawią się na koncert.

Z teatru. Dziś w niedzielę, w sali teatru „Nowości“ odbędzie się drugi występ K. Junoszy-Stępowskiego. Odegrana zostanie znakomita sztuka „Jastrząb“. Początek o godz. 8 wiecz.

Ze sportu. W piątek odbyły się zawody piłki nożnej między K. S. „Orlęta“ a K. S. „Sokol“ z Piotrkowa. Rezultat gry 2:0 na korzyść „Orląt“.

— Dziś na placu gry piłki nożnej, obok koszar „Zawady“ odbędą się zawody między „Wisłą II“ z Krakowa a „Wartą“ z Częstochowy.

O poparcie znaczka. W niedzielę, dn. 10 września odbędzie się zbiórka na ulicach Częstochowy na cele oświatowe, a mianowicie na kursa dokształcające przy Chrz. Zw. Zaw.

Społeczeństwo powinno pośpieszyć z ofiarną pomocą, aby w ten sposób zamanifestować swą łączność z tymi, którzy poprzez wiedzę chcą iść ku lepszej przyszłości narodu.

O polepszenie bytu kolejarzy.

Korespondent „Kurjera Częstoch.“ telefonuje nam z Warszawy: We czwartek w nocy delegacja Polsk. Zw. Kolejarzy złożyła prezydjum Rady ministrów oświadczenie, w którem zażądała natychmiastowego zniesienia pasów drożyźnianych i wypłaty jednorazowej zapomogi bezzwrotnej na zakupy zimowe od 200 do 300 tysięcy w zależności od stanu rodzinnego (kawaler i żonaty, mający żonę i dziecko 200 tys; dla średniej rodziny 250 tys. i dla dużej 300 tys.) Delegacja domagała się również natychmiastowego odwołania przez Min. kolei zarządzenia ograniczającego atrybucje Związków kolejowych.

Jak się dowiaduje korespondent „Kurjera Częstochowskiego“ Rada ministrów przyznała kolejowcom zapomogę w wysokości trzymiesięcznej pensji, jako zaliczkę zwrotną oraz przyrzekła skasowanie 3-go pasa drożyźnianego i rozpatrzenie innych postulatów.

Wobec tego, że przyznana zapomoga zwrotna nie zadowoliła kolejowców, w piątek w godzinach przedpołudniowych toczyły się pertraktacje P. Z. K. Ze stanowiskiem P. Z. K. solidaryzuje się Zjednoczenie Zaw. Polskie kolejarzy. Jak słychać do strajku nie dojdzie, gdyż sprawa załatwiona zostanie polubownie.

Zebranie. Dziś, w niedzielę o godz. 3-ej po poł. w sali Stow. Rzem. Przem. (I Aleja nr. 9) odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków Zw. Drobnych kupców chrześcjan.

Tragiczna przygoda. Wspaniały obraz sprowadzony wprost z Paryża p. t. „Tragiczna przygoda“ demonstruje kino-teatr „Odeon“. W rolach głównych znakomici artyści rosyjscy Możżuchin i Lisienko w otoczeniu pierwszorzędnych artystów francuskich. Obraz ten ze względu na treść i wspaniałą grę cieszyć się winien dużym powodzeniem.

Kino-teatr „Paryski“ demonstruje w dalszym ciągu wspaniały i obfitujący w szereg ciekawych epizodów film p. t. „Za kulisami Monte-Carlo“. W roli głównej znakomita artystka Ellen Rychter. Obraz ten cieszy się ogromnem powodzeniem ze względu na treść i doskonałą grę.

Kino „Nowy“ demonstruje wspaniałe arcydzieło kinematograficzne p. t. „Karnawał śmierci“. W rolach głównych znakomici artyści Olaf Föns i Klara Wiett. Film ten należy do najlepszych sezonu obecnego.

Kino „Legun“ demonstruje w dalszym ciągu sensacyjny film p. t. „Strzelba i lasso“. W roli głównej niezrównany artysta i akrobata Eddie Pollo.

Podejrzane śpiewki. Na podwórzach domów zjawiają się obecnie młode dzieci, które śpiewają rzewne piosenki o „więzieniu“ poczem domagają się głośno dodatku za śpiew. Ponieważ obecnie w więzieniach siedzą tylko wyrzutki społeczeństwa: złodzieje, przemytnicy i komuniści, przeto budzenie rzewnych wspomnień o nich wygląda na umyślną agitację karygodną. Może właśnie dlatego wybiera się w tym celu małe dzieci, żeby nie wzbudzały podejrzenia.

Tragiczna śmierć żołnierza.

Został przejechany przez pociąg.

W piątek wieczorem o godz. 9 m. 35 wpadł na stacji Częstochowa pod koła pociągu miejscowego nr. 228 Częstochowa—Sosnowiec, 24-letni Piotr Chała, żołnierz z Okr. Kmdy Uzbrojenia w Grodnie. Ch. poniósł śmierć na miejscu.

Przyjemna drzemka. Niejaki Lisek z Miedźna, będąc w towarzystwie Mendyka z Zamościa, postanowił zdrzemnąć się na trawie pod Będzinem.

Po przebudzeniu się, Lisek spostrzegł brak portfelu z pieniędzmi, jak również i swego kompana.

Zawiadomiona o wypadku policja zarządziła dochodzenie.

Ujęcie bandytów. W okolicy Żarek grasowała szajka bandytów, złożona ze Stanisława Stobieckiego, Józefa Wierzbickiego i Wichrowskiego.

W ub. tyg. policja ujęła dwuch, Wichrowski zaś zdołał zbiec. Przy bandytach znaleziono broń, maski itp. przybory, potrzebne w ich kunszcie. Opryszków osadzono w więzieniu.

Echa napadu. W lipcu r. b. został dokonany napad na kupców: Moszka Popioła i Barka Grunwalda z Częstochowy na szosie pomiędzy Żarkami a Myszkowem. Zrabowano wówczas Popiołowi 36 tys. mk. i zegarek, Strasburgowi 7 tys. mk. walizkę i Wyporskiemu 260 tys. mk., przyczem Wyporskiego postrzelili bandyci w rękę. W tych dniach dwuch bandytów policja aresztowała. Osadzono ich w więzieniu w Będzinie. Od jednego z nich odebrano mauzer i 7 nabojów.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

Piąta klasa. — Pierwszy dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 80.000: nr. 88431.

Mk. 50.000: nr. 16479.

Mk. 40.000: nr. nr. 10042 34468.

Mk. 25.000: nr. nr. 7197 35929 72524 94072.

Mk. 15.000: nr. nr. 33667 50836 51214 57158 68028 69623 71925 78395 89205 92459 96885.

Mk. 10.000: nr. nr. 86 3499 5262 9160 18674 17585 28121 24678 29159 33745 34162 36315 45961 48454 51297 51552 53871 56580 60518 64454 69990 71178 71443 71704 79214 79800 89103 89706 96028.

Zdaleka i zbliska.

— **Aresztowanie komisarza bolszewickiego.** Przywieziony został do Warszawy z Równego zaaresztowany tam komisarz czerezwyczajki w Cersoniu, Leonid Koman.

Aresztowany komisarz bolszewicki został wysłany niedawno z Rosji celem prowadzenia agitacji przeciwwyborczej na Kresach.

Po przywiezieniu do Warszawy, został przekazany sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi, p. Jerzemu Luxenburgowi.

Zebranie Komitetu Wyborczego Zjednoczenia Mieszczańskiego

w Częstochowie.

W niedzielę, dnia 10 bm. o g. 5 po poł. w sali Stow. Rzem. Przem. odbędzie się Zebranie Komitetu Wyborczego na powiat częstochowski. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków pożądana!

Zarząd Zjednoczenia Mieszczańskieg

Zebranie Ogólne Związku Drob. Kup. Chrześcjan.

W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 3 po poł. w sali Stow. Rzem. Przem. Aleja 9 odbędzie się

Zebranie Ogólne

członków i sympatyków Zw. Drobnych Kupców Chrześcjan.

Porządek dzienny zapowiada: 1) Zagajenie Zebrania i wybór prezydjum. 2) Sprawozdanie za okres ubiegły. 3) Wybór 1 członka Zarządu na miejsce ustępującego. 4) Stanowisko kupców chrześcjan wobec wyborów do Sejmu i Senatu. 5) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw zapraszamy na zebranie wszystkich handlujących (chrześcjan).

ZARZĄD.

TEATR
PARYSKI
ul. Panny Marji 19.

Program od soboty 9 do wtorku 12 września r. b.

Dla młodzieży dozwolone.

3-cia SERJA głośnego obrazu 3-cia SERJA!

ZA KULISAMI
MONTE-CARLO

przepiękny egzotyczny dramat w 6-ciu wielkich częściach ilustrujący dzieje niezmiernie ciekawe awanturnicy z MONTE-CARLO w roli głównej — ELLEN RICHTER

— — — — — — w 3-ciej SERJI p. t. — — — — — —

PROCES STANLEY'A

KINO „NOWY"
II-ga Aleja № 43.

Program od soboty dn. 9 go do wtorku 12 września włącz.

Nieporównany dramat w 6-ciu aktach

Najpotężniejsze dzieło sezonu na tle „Walka wiedzy z epidemją".

KARNAWAŁ ŚMIERCI

W rolach głównych: znakomity tragik Duński Olaf Fönss

i jego urocza partnerka **KLARA WIETT.**

UWAGA: Dzieło powyższe niema nic wspólnego z obrazem wyświetlan em pod podobnym tytuem w jednym z tutejszych kin, albowiem o całe niebo przewyższa dotychczas u nas grane.

— Anons: —
w następnej zmianie programu ukaże się najpotężniejsze dzieło sezonu

---

KINO TEATR
„LEGUN"
ul. Dąbrowskiego 10.

Program od czwartku 7 do wtorku 12 września b. r.

„STRZELBA i LASSO"

— — Wielki film amerykański — —

w roli głównej niezrównany artysta i akrobata **EDDIE POLO**

Dr. S. Purski
choroby skórne i weneryczne
ul. Kilińskiego 5.
— — Godziny przyjęć: — —
do 10-ej rano i od 3 ej do 7-ej wiecz.
W niedzielę i świeta od 8 ej do 11-ej

Do Sz. Klijenteli
m. Częstochowy i okolicy
Magazyn i pracownia Obuwia
A. Sztybelmana
I-sza Aleja Nr. 10.

z powodu drożyzny wszelkiego rodzaju skóry zawiadamiam Sz. Klijentelę, że postanowiłem od dnia 25 Sierpnia do dnia 20 Września br. sprzedawać wszelkiego rodzaju obuwie męskie, damskie i dziecięce, giemzowe, chromowe, lakierowe, reniferowe, boty, wyłogi i buty z cholewami najnowsze fasony, które się znajdują w moim składzie w wielkim wyborze że starego zakupu **po cenie dawniejszej.**

Z poważaniem A. SZTYBELMAN
I Aleja 10.

UWAGA! Z powodu powiększenia warsztatu szewskiego i cholewiarskiego przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonywam solidnie i szybko.

ZAKŁAD
Slusasko-Mechaniczny

przyjmuję wszelkie roboty jak pompy, dy żelazne, balustrady, balkony, to schoszniaty wszelkiego rodzaju do celuloidu.

Szwejsowanie wszelkich metali.

L. BUSS
Nowy Rynek, Nr. 2.

Kursa Maturalne
Zrzeszenia Nauczycieli

Zapisy przyjmuje się na kurs niższy i wyższy z ukonczeniem 4 klas i 6 klas. Kierownik przyjmuje codziennie od g. 4 i pół — 5 i pół. Kancelarja kursów czynna od g.11— 12 i od 4—6 pop. w lokalu szkolnym

St. Ligęzówny, ul. Kościuszki 9.

Słuchajcie!

Hurtowy skład sukna i kortów H Najmana w Częstochowie ulica Kilińskiego № 5 I sze piętro, poleca na sezon jesienny i zimowy po cenach fabrycznych: zamsze wszystkich kolorów na damskie płaszcze, welury na męskie i damskie palta, bostony granatowe i czarne, pokrycia na futra i bekeszy towary angielskie na ubrania, kamgarny w paseczkach na spodnie, sukna wszystkich kolorów, ceny fabryczne, wybór duży, usługa rzetelna.

STUDNIE ARTEZYJSKIE
oraz poszukiwanie minerałów ziemnych
— WYKONYWA —
Przedsiębiorstwo robót wiertniczych
J. F. FILUS i Syn
w Częstochowie, ul. Dzika 31
Firma egzystuje od 1896 r.

Fabryka Maszyn
ODLEWNIA
Żelaza i Metali
Bracia Kanczewscy
Sp. Akc. w Częstochowie
ul Ogrodowa 51-53 Tel. 195
POLECA
kieraty włościańskie.

Lecznica Lekarsko-Dentystyczna
i Laboratorjum zębów sztucznych
Lekarzy-dentystów
ARTURA BRONIATOWSKIEGO
i MARKA GRÜNA Częstochowa ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 8.
Przyjmują codziennie od 9-ej rano do 7 wiecz

DOKTOR
PAWEŁ BRONIATOWSKI
ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12 — 1 w południe.

Po co kupować!!
i płacić drogo ? ?

Jeżeli w firmie „WYGODA"
można nabyć najlepsze
Obuwie taniej, niż wszędzie!

Po co

kupić i nosić stare fasony, jeżeli w firmie „WYGODA" można dostać najnowsze fasony męskie, damskie i dziecinne: Lakiery, renifery, giemzowe, chromowe we wszystkich kolorach. Boty, ranne pantofle, sandały **Wyprzedaż letniego obuwia poniżej ceny.** — Przyjmuje obstalunki i wykonywam szybko solidnie i tanio.

Magazyn Obuwia
„WYGODA" II Aleja № 39.
Właściciel
J. Sztybelman

Aleksander Jaxa Dębicki
Geometra przysięgły
Kościuszki № 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, Komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Lekarz-Dentysta
St. Parczyński
przyjmuje od 10—1 i od 3—7 wiecz.
Ul Dąbrowskiego № 11.

Pracownia Kapeluszy Damskich
Karola Goldberg
II-ga Aleja № 38 w bramie II piętro m. 15

WYKONYWAM KAPELUSZE z WŁASNYCH i POWIERZONYCH — — MATERJAŁÓW — —

Posiadam na składzie wybór najnowszych fasonów. Ceny przystępne.

UWAGA! Proszę zwracać uwagę na adres.

Zarząd Tow. Gimnastycz. „Sokół"

Zawiadamia, że Sekretarjat Towarzystwa mieści się w siedzibie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie (III Aleja 54.)

Sekretarjat, codziennie w godz. 4—8 po poł. udziela informacji i przyjmuje deklaracje od kandydatów na członków

---

Nowootworzony Skład artykułów budowlanych, narzędzi rolniczych, naczyń kuchennych, olei, nafty, smoły, papy oraz smarów do wozów Edmund Heine Rynek Wieluński Nr. 54.

Największy wybór!
Gramofonów, Patefonów, Płyt, Rowerów, Części i Zabawek Dziecięcych, Skrzypce, Mandoliny, Gitary, Cytry, Struny, Reparacje Gramofonów Aleja 19 firma „Patefon".

Potrzebuje pożyczyć lub przyjmę wspólnika do bardzo korzystnego interesu z kapitałem kilku miljonów marek. Wiadomość: w „Kurjerze."

Maturzystka udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym. Wiadomość w „Kurjerze".

Muzyki początków uczę tanio. Wiadomość w „Kurjerze".

Przyjmuję do haftu bielizn... Ceny przystępn... wykończenia odpowiednie. Ogrodowa 21. Prasówna.

Nauczycielka języka francuskiego udziela lekcji i konwersacji francuskiej ja... również może udzielać konwersacji za obiady... Wiadomość: ul. Dąbrowskiego 9 parter, lu... w „Kurjerze".

Lekcji w zakresie 6-ciu klas po c... nach bardzo przystępnych ... dziela rutynowana korepetytorka. Wiadomo... w „Kurjerze".

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWE...